

## JAN BUCZEK

ur. 1920; Osuchy



Miejsce i czas wydarzeń	Osuchy, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Osuchy, II wojna światowa, partyzantka, działalność partyzancka, bitwa z Niemcami, walki z Niemcami

### Działalność partyzancka

Naszym głównym dowódcą był uciekinier z Poznańskiego, nazywał się Stanisław Makuch, później miał pseudonim „Kruk”, porucznik. On dowódcą został tutaj w Osuchach tego plutonu naszego. I ja byłem pod dowództwem tego Makucha. Cały czas w lesie już byłem.

Później spalony [nasz] dom był, bo myśmy przy trakcie Łukowa – Józefów mieszkali. Już domu nie było swojego. Cały czas byłem tutaj, przy lasach mieli placówki tak zwane w kilka miejscach, przemieszczaliśmy się tak.

Zaopatrzenie to gdzieś tam nasza organizacja jakoś kombinowała, a resztę samiśmy organizowali i rozbijali te niemieckie szachty i transporty, jak handel był, tośmy też szli i odbijali. W ten sposóbśmy się zaopatrywali. A później, jak było wysiedlenie Zamojszczyzny, robiliśmy akcje na tych nasiedlonych, rekwizycję na takich miejscowościach [przeprowadzali], na przykład takie Rachodoszcze były w zamojskim, tamśmy wszystko likwidowali też, tych nasiedlonych, co Niemcy nasiedlili, tych różnych z Besarabii. I z tegośmy się właśnie utrzymali, nasz oddział, była kompania. Część w domach była, jak była jakaś walka, to dochodzili do oddziału. Tak to było.

W lutym 1943 roku, konkretnie 10 lutego, stoczyliśmy bitwę z Niemcami w Osuchach, w której brałem udział. Następnie, będąc w plutonie, zostałem oddelegowany do oddziału leśnego pod dowództwem Konrada Bartoszewskiego, placówka pod Aleksandrowem mieściła się, brałem udział w walkach na Zamojszczyźnie. Do najważniejszej walki doszło w rejonie Łukowej. Część oddziału wyszła w lasy krasnostawskie, zaś ja wróciłem do domu rodzinnego w Osuchach i w tym czasie pomagałem bratu w pracy.

Jak mnie „Kruk” delegował na czwórkę, tam miał kurs być taki podoficerski i ja zostałem wydelegowany na ten kurs, na placówkę, ale to długo nie [trwało], bo został rozwiązany ten kurs. W sierpniu 1943 [roku] nasi stoczyli walkę w Dębowcach i jeden z dowódców naszych, Miąg, został ciężko ranny i zmarł. Następnie mój drugi

dowódca, „Grom”, też był ranny. Po zgonie [Mięca] w Dębowcach [dowództwo] objął „Grom”, Edward Błaszczak, też pochodził z Poznańskiego. Tośmy się przenieśli w Dębowce tam i tam, u „Groma”, zakończyłem partyzantkę, w tym oddziale. W [19]44 roku to było, przed tą główną bitwą w Osuchach, co ostatnią bitwę stoczyliśmy. Zostaliśmy okrążeni i stoczyliśmy. Tam się nam udało z „Wirem”, „Wir” główne dowództwo objął, Bartoszewski, ale on był kaleką, bo był też ranny gdzieś, na nogę był kaleką wtenczas.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2014-06-18, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"